

DZIŚ W NUMERZE

- ☐ WYJAZD DO RFN str. 1
- ☐ PRZED V KADENCJĄ str. 1
- ☐ CZY BYŁO TO PORZUCENIE PRACY str. 2
- ☐ O WCZASACH PRZED SEZONEM str. 3
- ☐ MISTRZOSTWA KOŁA PZW W JELENIEJ GÓRZE str. 4

* PISMO UKAZUJE SIĘ OD 12 LIPCA 1953 ROKU *

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU * PRENUMERATA MIESIĘCZNA 15 ZŁ



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODOZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 13 (1094)

10 MAJA 1989

ROK XXXVII

PRODUKCJA

W TRZECIEJ DEKADZIE KWIETNIA WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 709,4 tony, w tym:
- włókna standard 219,9 t,
- włókna sanitarnego 299 t,
- argony 190,5 t.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 653 425 tys. zł.

OD POZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 8 633 tony, co stanowi 96,6% planowanej ilości, w tym:
- włókna sanitarnego 4 842 t,
- włókna standard 1 071 t,
- argony 2 720 t.
- włókien poliestrowych ogółem 355 ton, co stanowi 104,1% planowanej ilości.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 5 898 037 tys. zł.

WYJAZD DO RFN NICZEGO NIE ZMIEŃIŁ

W związku z bardzo trudną i dotąd niewyjaśnioną sytuacją naszego zakładu, narosłymi wokół nas mitami i legendami, a także sprzecznością interesów — pozorną (bo wszyscy przecież chcieliby mieć i zdrowe środowisko i wyroby „niezdrowej chemii”) — udała się delegacja do podobnego zakładu w RFN. 13 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie Robotniczej” artykuł poświęcony efektom tego wyjazdu. Do redaktora naczelnego „Gazety” wpłynęła replika z kopią do Wojewody Jeleniogórskiego i ministerstwa przemysłu.

Poniżej cały tekst tej wypowiedzi:

„Szanowny Panie Redaktorze,

Nawiązując do Pańskiej publikacji z dnia 13.04.89 p. „Wyjazd do RFN niczego nie zmienił”, pozwalam sobie — jako organizator i uczestnik tej delegacji — na krótki komentarz, który proszę opublikować.

Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że „zdanem zakładu w Kelheim, jak i spółki amerykańsko-japońskiej — nie gwarantują one dotrzymania norm ochrony środowiska na obszarach specjalnie chronionych...”. Przede wszystkim, stwierdzono, że w RFN obowiązują jedne i te same przepisy dla całego kraju (w tym sensie pojęcie „obszaru chronionego” nie istnieje). Po drugie, i najważniejsze, stwierdzono, że to normy dotyczące ochrony środowiska dla Jeleniej Góry są NIEREALNE. W związku z czym, właśnie te nierealne normy nie mogą być dotrzymane. Nieprawdą jest również, że instalacje w firmie Hoechst osiągnęły swą sprawność po 14 latach prób. Hoechst wyraźnie stwierdził, że przed 14 laty byli oni w tej samej sytuacji co Celwiskoza dzisiaj. Też chcieli ich zlikwidować. Zwyciężyły racje ekonomiczne. Ugodzono wtedy program modernizacji zakładu w celu zwiększenia ochrony środowiska. Na osiągnięcia, które dzisiaj mają, pracowali więc przez 14 lat. Firma, którą reprezentuje podejmię się modernizacji Celwiskozy, w taki sposób,

że — jak wyliczono — (NIEREALNE) normy byłyby przekroczone dwukrotnie (a nie kilkanaście razy, i nie średnio 150-krotnie — jak to się dzieje obecnie). Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na jeden dodatkowy aspekt całej sprawy. Aspekt ekonomiczny i zaopatrzeniowy. Według mojej filmy, likwidacja Celwiskozy spowodowałaby konieczność importu włókien wiskozowych za ok. 70 milionów dolarów rocznie. Nawet gdyby rząd zorganizował taką sumę, to i tak Polska nie kupi tych włókien — bo ich cena na rynku światowym ulegnie natychmiastowej znacznej podwyżce, jak również dlatego, że włókien wiskozowych po prostu brak.

W związku z powyższym, nasuwają mi się pytania:

- 1) Kto będzie odpowiedzialny za nieuniknioną katastrofę zaopatrzeniową?
- 2) Czy odpowiedzialność za ochronę środowiska musi oznaczać całkowity brak odpowiedzialności za wyniki gospodarcze, szczególnie jeżeli rzutują one na cały kraj?

Wierzę w zdumiewający rozsądek.

Z wyrazami szacunku”

Ryszard Plutecki
Marketing Manager

Czytelników niewątpliwie zainteresowałyby też końcowe wyniki wspólnych ustaleń zespołu, który wyjechał do NRF w celu zapoznania się z podobną produkcją i wynikami unieszkodliwiania gazów odłotowych z produkcji.

26 stycznia odbyła się konferencja sprawozdawcza Komitetu Zakładowego PZPR, skupiająca 326 członków i kandydatów w dziedzinie POP z „Celwiskozy” i PMIR-u. Oceniono pracę zakładowej organizacji, przyjęto program działania wynikający z dyskusji podczas zebrań POP oraz dyskusji na konferencji. Zdjęcie przedstawia prezydium konferencji. Od lewej siedzą: Tadeusz Szociński — dyrektor PMIR-u, Eugeniusz Salecki — I sekretarz KM PZPR, Sylwester Samol — wojewoda jeleniogórski, Zbigniew Misztal — I sekretarz KZ PZPR, Stanisław Bogusz — dyrektor naczelnicy Celwiskozy. Konferencję prowadził Jacek Makowski — sekretarz ekonomiczny Komitetu Zakładowego.

Fot. Z. Adamski (a)



10 DNI W ZAKŁADZIE

- * 21.04.1989 r. Podczas posiedzenia zakładowej komisji odnaczeń rozpatrywano wnioski na odnaczenia państwowe.
- * 21.04. Zakładowa komisja wyborcza wysłuchała sprawozdania z akcji wyborczej. Zarządzono dodatkowe wybory do Rady Pracowniczej i Samorządu Pracowniczego.
- * 25.04. Komisja wyborcza przyjęła ostateczne wyniki wyborów do Rady Pracowniczej i Samorządu Pracowniczego.
- * 26.04. Spotkali się członkowie zespołu organizującego przygotowania do obchodów święta klasy robotniczej.
- * 26.04. Odbyło się posiedzenie komisji odwoławczej d/s przyznania nagród z zysku.
- * 27.04. Długoletnim pracownikom wypłacono nagrody jubileuszowe. Wręczenie nagród połączone z uroczystym spotkaniem z dyrektorem, aktywnym politycznym i związkowym zakładu.
- * Odbyły się zebrania POP poświęcone sprawom organizacyjnym i aktualnej sytuacji zakładu:
 - 27.04. w POP administracji.
 - 28.04. w wytwórni włókien celulozowych.
- * Komisja mieszkaniowa brała udział w sprawdzaniu warunków lokalowych pracowników ubiegających się o mieszkania.

NOWY ZWIĄZEK ZAWODOWY

W dniu 19 stycznia br. na terenie naszego zakładu ukonstytuowała się i rozpoczęła swoją działalność Tymczasowa Komisja NSZZ „Solidarność”, która 2 lutego br. powiadomiła o tym fakcie dyrekcję naszego przedsiębiorstwa.

Pierwsze dni działalności przebiegały w lokalach zastępczych na wydziale mechanicznym w sekcji utrzymania ruchu. Polegały one na zbieraniu podpisów pod deklaracjami przynależności do nowego związku. Ukazywały się także komunikaty na tablicy ogłoszeń, korzystano z zakładowego radiowęzła jako najszybszego źródła przekazu informacji.

W pierwszej dekadzie br. zakładowa „Solidarność” stała się pośrednikiem, obok istniejących związków zawodowych, między dyrekcją zakładu, a niezadowoloną z sytuacji placowej załogą.

Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ

„Solidarność” od rozpoczęcia swego działania starała się nawiązywać współpracę z istniejącymi związkami zawodowymi zrzeszonymi w OPZZ.

W skład komisji weszli: Władysław Dzieciuch, Roman Janikowski, Adam Kubicki, Bogdan Mandryk, Roman Mieszala, Zbigniew Rosiewicz, Stanisław Sej, Stanisław Umański i Edward Woskowicz.

18 kwietnia br. Zakładowa Komisja „Solidarności” otrzymała nowe pomieszczenie zlokalizowane w budynku przy bibliotece beletrystycznej.

W najbliższym czasie członkowie Komisji pragną wprowadzić 8-godzinne dyżury, w godz. od 8.00—15.00. Obecnie przygotowują się do wyborów oddziałowych, planują również wytypowanie odpowiedzialnego za współpracę z prasą zakładową i zakładowym radiowęzłem.

M. Szyb.



ZAMIATARKA I PLOTKI

Wiemy, że zakupiono zamiatarkę mechaniczną za kilka milionów i do tej pory jeszcze nie widać jej na naszych drogach zakładowych. Taki sprzęt jest bardzo dobry, zwłaszcza, kiedy brakuje ludzi do prac związanych z utrzymaniem porządku.

Prosimy dział socjalny o odpowiedź, gdzie wykonuje pracę ta zamiatarka. Przecież na jej zakup wydano przez nas wypracowane pieniądze i nie jest nam obojętne jak kilka milionów zostało ulokowanych. W odpowiedzi chcielibyśmy dowiedzieć się prawdy. Plotki, które rozchodzą się po zakładzie są nie do

(Dokończenie na str. 2)

PRZED V KADENCJĄ SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO

Dnia 22 kwietnia 1989 r. odbyła się ostatnie posiedzenie Rady Pracowniczej ZWCH „Chemiteks-Celwiskoza” w Jeleniej Górze po dwuletniej działalności samorządu pracowniczego IV kadencji. W tym minionym okresie zorganizowano łącznie 34 posiedzenia, podczas których podjęto 146 uchwał. Pracowały też też okres ostatnich 30 dni działalności Rady, kiedy to odbyły się aż 4 posiedzenia w sprawach produkcyjnych, innowacyjnych, finansowych, organizacyjnych i planowania. Ważniejsze decyzje z tego ostatniego okresu działalności charakteryzuje poniższe zestawienie.

— Wyrażono zgodę na podjęcie produkcji nowego wyrobu chemicznego pod nazwą „Poles”.

— Zaakceptowano wniosek dotyczący rozpoczęcia działań przygotowujących do wytworzenia na terenie przedsiębiorstwa spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w zakresie usług mechaniczno-remontowych, energetycznych, socjalnych, przetwórstwa poliuretanów i innych stosownie do realnych możliwości. Nie stawiano też przeszkód do zawierania przez zakład spółek z innymi przedsiębiorstwami, jak również

nawiązywania współpracy przy podejmowaniu wspólnych przedsięwzięć produkcyjno-usługowych.

— Rozpatrywano wniosek dotyczący sprzedaży zbędnych środków trwałych, w tym głównie demontażu w oddziale elastonu i wyeksploatowanych samochodów.

— Zapoznano się z działalnością planu innowacyjno-wdrożeniowego za okres od sierpnia 1988 do marca 1989 r. Po dyskusji na ten temat podjęto uchwałę, która przewiduje konieczność:

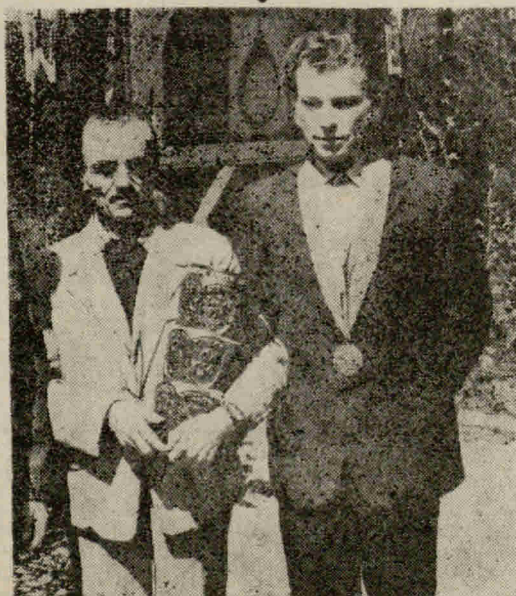
- 1) wznowienia kadrowego planu oraz efektywności jego działania,
- 2) rozwijania kontaktów z finansami zagranicznymi, gdyż tylko takie rozwiązania rokują nadzieję na skuteczność i szybkość podjęcia produkcji nowych wyrobów,
- 3) wytyczenia nowej roli i zadań dla laboratorium badawczego,
- 4) szybkiego sfinansowania przedsięwzięcia zaakceptowanych już do realizacji.

W bardzo późnym okresie, bo dopiero 22 kwietnia Rada Pracownicza rozpatrzyła projekt planu działalności przedsiębiorstwa

(Ciąg dalszy na str. 2)

W dniu 7.05.1989 r. odbyły się tradycyjnie XXIV zawody wędkar-skie o Puchar „Wspólnego Celu” organizowane z okazji Dnia Chemika. Na zdjęciu najwierniejsi uczestnicy tej imprezy kol. kol. Jan Bondaruk i Józef Mosur.

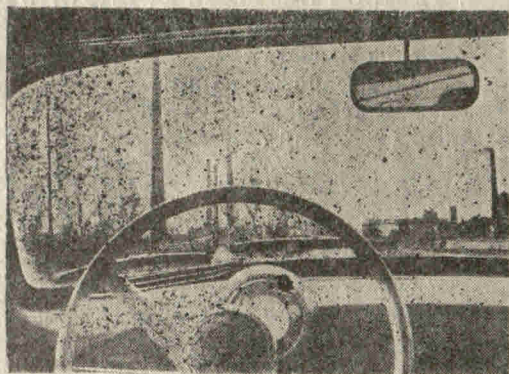
Zdj. Z. A
Tekst MR (M)



1952-1989 — 37 LAT WYTWÓRNI

WŁÓKIEN CELULOZOWYCH

Urządzenia produkcyjne wytwórni „B” przystosowane są do wytwarzania włókien celulozowych typu „texta standard” dla przemysłu włókienniczego oraz texta sanitarna z przeznaczeniem na wate. Surowcem włóknotwórczym jest tu celuloza jako produkt pochodzenia naturalnego, który przetwarzany jest na włókno w procesie chemicznym. Wszystkie rodzaje wyżej wymienionych włókien wytwarza się na identycznych maszynach



produkcyjnych przy zastosowaniu niewielkich zmian w oprzyrządowaniu i obróbce końcowej włókna.

W. P. (M)

SŁOWNIK REFORMY GOSPODARCZEJ

PRODUKT GLOBALNY I DOCHÓD NARODOWY

Zasadniczym celem społecznym gospodarki narodowej jest wytwarzanie produktu globalnego i wypracowanie dochodu narodowego. Produkt globalny stanowi sumę produkcji wszystkich działów gospodarki, wytworzonej w określonym, zazwyczaj rocznym okresie czasu. Natomiast dochód narodowy jest tą częścią produktu globalnego, która pozostaje po odliczeniu wartości środków produkcji zużytych do wytworzenia wspomnianego produktu.

Wielkość produktu globalnego mówi o zdolnościach produkcyjnych gospodarki narodowej; jego wzrost wyraża dynamikę rozwoju gospodarczego. Natomiast wielkość dochodu narodowego jest również wyrazem sprawności gospodarczej; im społeczeństwo więcej wytworzy produktu globalnego mniejszym nakładem środków, tym większy wypracuje dochód narodowy.

W polskich warunkach na 100 jednostek produktu globalnego, 61,5 stanowi fundusz odtworzeniowy, a 38,5 — dochód narodowy. 80 procent produktu globalnego wytwarza gospodarka społeczna, 20 procent — gospodarka nieuspołeczniiona, łącznie z rolnictwem.

Przez cały okres powojenny następował, systematyczny, choć dość powolny wzrost produktu globalnego i dochodu narodowego. Złamanie nastąpiło w latach 1981—1982, produkt i dochód narodowy spadły poniżej poziomu wypracowanego w 1987 r. Do chwili obecnej nie możemy tych strat odrobić — w 1988 r. dochód narodowy przypadający na 1 mieszkańca kraju o ok. 8 procent był mniejszy niż wypracowany w 1987 r.

Im mniejszy jest dociód narodowy, tym mniej można przeznaczyć do podziału, im mniej produktu — tym trudniej kupić go na rynku.

rak/t

PRZED V KADENCJĄ PRACOWNICZEGO SAMORZĄDU

(Ciąg dalszy ze str. 1)

na rok bieżący. Podobnie jak w roku ubiegłym powodem opóźnień w sporządzeniu i zatwierdzeniu planów był brak uwarunkowań i regul ekonomiczno-finansowych określonych centralnie przez organy rządowe.

Materiałem pomocniczym w rozpatrywaniu zadań techniczno-ekonomicznych były wyniki prac komisji powołanej uprzednio przez Radę Pracowniczą do oceny projektu planu. W sprawach działalności socjalnej brano też pod uwagę ustalenia i propozycje dwóch zakładowych organizacji związkowych. Wytyczne planem usługi i świadczenia socjalne zostały zatwierdzone, natomiast ponownego rozpatrzenia wymaga sprawa rozbudowy ośrodka w Sosnowcu oraz przedsięwzięcia modernizacyjne w obiektach socjalnych. Dodatkowego przeanalizowania przez kadrę kierowniczą przedsiębiorstwa wymagają też założenia inwestycyjne oraz przedsięwzięcia z planu postępu technicznego w odniesieniu do przewidywanego wstrzymania produkcji włókien celulozowych.

Wszystkie inne założenia ujęte w pla-

nie zostały zatwierdzone. W końcowej części w/w uchwały wyrażono też zaniepokojenie niskim stanem zatrudnienia w podstawowych obiektach produkcyjnych, który wykazuje dalszą tendencję spadkową. Sytuacja ta ma ścisły związek z uciążliwymi i szkodliwymi warunkami pracy przy jednoznacznie niskim poziomie płac w stosunku do średniej płacy w województwie i w kraju.

Wśród licznych spraw godnych odnotowania wymienić należy zaakceptowanie podjętych w roku 1988 działań do zaniechania działalności Zrzeszenia „Chemików” w Łodzi. Zagadnienie to po odpowiednim przygotowaniu było przedmiotem obrad rady zrzeszenia w dniach od 18—19 kwietnia. Ustalono wówczas, że Zrzeszenie „Chemików” ulega likwidacji w terminie do dnia 28 maja 1989 roku.

W ostatnim okresie czasu intensywną działalność prowadziła też Zakładowa Komisja Wyborcza Samorządu Pracowniczego, której zadaniem było wyłonienie nowego składu Rady Pracowniczej oraz delegatów na okres V kadencji. Inauguracyjne obrady I Ogólnopolskiego Zebrania Delegatów Samorządu racowniczego przewidziano na dzień 5 maja 1989 roku.

Przewodniczący Rady Pracowniczej IV kadencji
Wacław Postępski (M)

UCZESTNICY WALNEGO ZJAZDU PTTK



Uczestnicy Walnego Zjazdu (PTTK od prawej) delegat KTP DREPTAK kol. Zdzisław Rzeźniowiecki, delegat KTZ BRYZA kol. Tadeusz Markiewicz, delegat KTP DREPTAK kol. Stanisław Kawiako, delegat KTP DREPTAK kol. Marian Kuchnia i delegat KTZ BRYZA kol. Szczepan Sidor.

Zdj. Z. A., Tekst M. Szyb.

NIEZDOLNOŚĆ DO PRACY TRWAŁA 10 DNI

Często zdarzają się wypadki przy pracy, kiedy stanowisko pracy jest dobrze zorganizowane i narzędzia nie budzą zastrzeżeń pod względem technicznym.

Podstawowymi narzędziami ślusarza i kowala jest młotek i przecinak. Takimi narzędziami pracować potrafi każdy rzemieślnik i nie tylko pracować. Podczas posługiwania się prostymi narzędziami nawet wykwalifikowanemu pracownikowi może się zdarzyć, że zamiast w przecinak uderzy młotkiem w palec. Podobne zdarzenie zaistniało w dniu 29 marca w wydziale mechanicznym. W tym dniu kowal Piotr S. pracujący w kuźni otrzymał polecenie od swego przełożonego, aby udał się w rejon acetylenowni i zdemontował część ogrodzenia komina przy byłej regeneracji tugu.

Ogrodzenie było wykonane z pionowych rurek stalowych wbitych do

ziemi oraz poziomych prętów zbrojeniowych Ø 10 mm przyspawanych do wierzchołków rurek.

Do demontażu ogrodzenia kowal użył przecinaka i młotka. Przecinał pręty na słupkach szło bardzo dobrze. W czasie przecinania ostatniego prętu zamachnął się młotkiem i zamiast w przecinak w palec lewej ręki.

Po tym ostatnim uderzeniu pracownik przerwał demontaż ogrodzenia, zgłosił wypadek kierownikowi, a sam udał się do przychodni przyzakładowej, gdzie założono opatrunk i skierowano poszkodowanego do szpitala celem wykonania zdjęcia Rtg. W wyniku prześwietlenia nie stwierdzono jednak złamania tylko stłuczenie. Niezdolność do pracy trwała 10 dni. Do przyczyn wypadku należy zaliczyć czynnik ludzki.

S. Kawiako (a)

ZAGROŻENIE PO UŻYCIU BRONI MASOWEGO PRZEKAZU

Współczesne środki napadu umożliwiają rażenie obiektów jednocześnie w strefie frontowej i na głębokim zapleczu. Rozwój techniki spowodował, że nie ma takiego miejsca w świecie, gdzie nie może dotrzeć rakiet lub samolot. Doświadczenia współczesnych wojen lokalnych oraz zgromadzone zapasy broni masowego rażenia wskazują na to, że w razie konfliktu zbrojnego mogą być dokonane na nasz kraj uderzenia bronią masowego rażenia.

Uderzenia te mogą spowodować masowe straty wśród ludności cywilnej i dlatego jej ochrona jest jednym z głównych zadań obrony cywilnej. Ponadto w wyniku uderzeń bronią jądrową albo klasyczną, mogą zostać uszkodzone lub zniszczone zbiorniki z toksycznymi środ-

kami przemysłowymi, co dodatkowo skomplikuje sytuację w rejonie porażenia.

Na skutek użycia przez przeciwnika broni masowego rażenia (jądrowej, chemicznej, biologicznej) w rejonie uderzenia mogą powstać duże straty wśród ludności. Wiele osób może zostać zabitych, rannych, poparzonych, skażonych lub napromieniowanych. Powstaną duże zniszczenia budowli naziemnych i podziemnych, sieci wodociągowej, gazowej, energetycznej i komunikacyjnej. Wystąpią pożary oraz skażenia zwierząt, płodów rolnych, żywności i wody.

Należy pamiętać, że znajomość sposobów zabezpieczania się przed skutkami użycia broni masowego rażenia pozwoli zachować życie nasze i nam najbliższych.

M.

NAGRODY JUBILEUSZOWE

27 kwietnia wypłacono nagrody jubileuszowe długoletnim pracownikom zakładu. W grupie tej stałem pracy dominowali: Józef Wisiołek z wydziału remontów, Alfons Więkowski i Antoni Ciszewski z wydziału elektrociepłowni otrzymując nagrodę za 40 lat pracy.

Za 35 lat nagrody otrzymali: Julian Popczyński z wydziału mechanicznego, Kazimierz Sekiewicz z

oddziału włókienniczym, Józef Sikora z wydziału remontów, Stanisław Cwiłka z z oddziału alkalizacji, Joachim Niewalda z oddziału włókienniczym.

Za 30 lat: Janusz Mroczek z wytwórni „B”.

Za 25 lat: Krystyna Korba z oddziału elastonu, Stanisław Ptak z oddziału włókienniczym, Halina Woźniak z przedszkola.

Wszystkim Jubilatom serdecznie gratulujemy i życzymy zdrowia, pomysłowości i szczęścia w życiu prywatnym i zawodowym.

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

CZY BYŁO TO PORZUCENIE PRACY

Zawarto umowę o pracę na 3...miesięczny okres próbną od 1 grudnia 1988r. do 28 lutego 1989 r. Jednak po upływie tego okresu — mimo że nie zawarto na piśmie nowej umowy — pracownik przychodził nadal do pracy, podpisywał listę obecności, pracował na dotychczasowym stanowisku. Ale po kilku dniach nadeszła nieoczekiwana oferta innego zakładu na znacznie dogodniejszych warunkach, którą pracownik przyjął. Gdy zaś dotychczasowy zakład przedstawił mu do podpisu umowę na czas nieokreślony, pracownik odmówił podpisania i od 16 marca br. podjął pracę w nowym zakładzie. „Stary” zakład — po kilku dniach nieobecności pracownika w pracy — uznał, że umowa o pracę wygasła wskutek porzucenia pracy.

Potraktowano mnie niewłaściwie i nie sprawiedliwie — stwierdza pracownik. — Przecież umowa na okres próbną rozwiązała się z dniem 28 lutego, a nowej umowy od 1 marca ze mną nie zawarto, bo obowiązuje forma pisemna.

Niewątpliwie jest, że umowa zawarta na okres próbną ulega rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta. Nie jest wówczas potrzebne żadne oświadczenie ze strony zakładu czy pracownika na temat rozwiązania tej umowy. Decyduje bowiem wyłącznie upływ okresu, na który umowę tę zawarto. Rację ma zatem pracownik, gdy chodzi o rozwiązanie jego umowy na okres próbną z upływem 28 lutego br. Pracownik ma również rację, że kodeks pracy ustala obowiązek zawierania umów o pracę na piśmie. Mówi o tym bowiem wyraźnie art. 29 § 1 kodeksu. Zresztą — nawiasem mówiąc — obowiązują nadal wytyczne nr 77 Ministra pracy, Płac i Spraw Socjalnych z 24.XII. 1974 rok (Dz. U. MPPISZ z 1974 r., nr 17, poz. 34), wprowadzające wzorce formularzy pism w sprawach związanych ze stosunkiem pracy, m.in. wzór umowy o pracę. I — jak nam wiadomo — formularze te są powszechnie stosowane. Nie było więc i nie powinno być żadnych przeszkód w przedstawieniu pracownikowi przez zakład do podpisu nowej umowy o pracę, nawet jeszcze w czasie trwania umowy za okres próbną. Tego wymogu zakład pracy nie

spełnił. Czy jednak oznacza to — jak ocenia pracownik — że nowa umowa nie została zawarta, że po 1 marca nie zaczął go już z dotychczasowym zakładem stosunek pracy?

Pogląd pracownika w tym zakresie jest błędny. Stosunek pracy powstaje bowiem w razie zgodnego oświadczenia woli obu stron (zakładu pracy i pracownika) o nawiązaniu stosunku pracy. Ważne jest zatem także oświadczenie obu stron złożone w formie ustnej, a nawet poprzez dopuszczenie do pracy. Taka zaś właśnie sytuacja istniała w omawianym przypadku — pracownik przychodził do pracy, wykonywał ją, a kierownictwo zakładu tego nie kwestionowało. Jest zresztą bardzo prawdopodobne, że po 28 lutego br. obie strony zamierzały kontynuować stosunek pracy, być może nawet ugodzonymi ustnie.

W tej sytuacji fakt niepodpisania przez pracownika przedstawionej mu — wprawdzie z pewnym opóźnieniem — umowy o pracę i nagłe zaprzestanie pracy bez wiedzy i zgody kierownictwa zakładu może być nie bez racji potraktowane jako porzucenie pracy. Za porzucenie pracy bowiem — ustala to art. 65 § 1 kodeksu pracy — „uważa się samowolne uchylene się pracownika od wykonywania pracy”. Postępowanie zaś pracownika w omawianym przypadku może — naszym zdaniem — traktować jako samowolne uchylene się od wykonywania pracy. Albowiem stosunek pracy bez wątpienia istniał i bez zgody drugiej strony nie można go było z dnia na dzień „zerwać”.

Powiedzmy więcej: zakład mógłby też ocenić nieoczekiwaną, nagłą nieobecność pracownika w pracy jako nieobecność nieusprawiedliwioną i — ponieważ jest to jeden z przejawów ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych — rozwiązać stosunek pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika (art. 52 § 1 pkt. 1 kodeksu pracy). Ale i ten tryb rozwiązania umowy nie przyniósłby pracownikowi kluby, nie mówiąc o szeregu ujemnych konsekwencjach, będących następstwem porzucenia pracy, jak i zwolnienia bez wypowiedzenia z winy pracownika.

LISTY I ODPOWIEDZI

(Dokończenie ze str. 1)

uwierzenia. Jeżeli zamiatarka jest sprawna i nie rozmontowana, to chcemy wiedzieć, gdzie pracuje.

W przeciwnym razie trzeba będzie powołać komisję, która stwierdzi stan faktyczny tego sprzętu. A jeśli zamiatarka jest sprawna, tylko nie przydatna na nasze drogi, to ją trzeba odsprzedać, aby nie została zde-wastowana.

zainteresowani
a

PRAWNIK ODPOWIADA

CZY SĄ SZANSE WNIESIENIA REWIZJI NADZWYCZAJNEJ

Pani X przepracowała kilkanaście lat, ale przed około 15 laty musiała przerwać pracę, aby zapewnić niezbędną opiekę swemu niepełnosprawnemu dziecku. W końcu 1988 roku, gdy pogorszył się stan jej zdrowia, wystąpiła o rentę inwalidzką. Zaliczona ją do III grupy inwalidów, ale ZUS renty nie przyznał, a odwołanie do sądu wojewódzkiego też nie dało pomyślnego wyniku. Odmowna decyzja i wyrok uzasadnione były tym, że inwalidztwo powstało później niż w ciągu 18 miesięcy od zakończenia pracy. Nasza korespondentka ocenia ten warunek bardzo krytycznie. Przepracowała przecież kilkanaście lat, pracę nie z własnej winy musiała przerwać i uznana została za inwalidkę. — Dlaczego są tak niesprawiedliwe przepisy? — pyta. I drugie pytanie: czy minister sprawiedliwości uwzględni jej wniosek o wniesienie rewizji nadzwyczajnej?

Odpowiedzieliśmy Czytelniczce tak:

Opracowany jest projekt nowej ustawy emerytalno-rentowej. Czy zmieni ona lub znieśnie warunek powstania inwalidztwa nie później niż w ciągu 18 miesięcy po zaprzestaniu pracy — nie wiemy. Projekt nowej ustawy nie jest jeszcze opracowany oraz podany do publicznej wiadomości i konsultacji.

Poza tym: emerytura i renta inwalidzka (a nawet rodzinna) związane są ściśle z zatrudnieniem. Przy emeryturze np. istnieje wymóg osiągnięcia wieku emerytalnego nie później, niż w ciągu 5 lat po ustaniu zatrudnienia. Natomiast przy rencie inwalidzkiej warunkiem jest powstanie inwalidztwa albo w czasie zatrudnienia albo nawet po zaprzestaniu pracy, lecz najpóźniej w ciągu 18 miesięcy. Nie liczą się w zasadzie inwalidztwo powstałe przed podjęciem pracy. W zasadzie, bo jest tu jednak wyjątek, dotyczący pracowników, którzy stali się inwalidami I lub II grupy przed podjęciem zatrudnienia po raz pierwszy. Nie uważa się tego za inwalidztwo związane z pracą i niejako wynikające z pracy — inwalidztwa powstałego po upływie kilku czy kilkunastu lat po zaprzestaniu pracy. Ten warunek nie jest więc jakimś bezsensownym utrudnieniem. Ma on swe uzasadnienie, choć — jak już zaznaczyliśmy — nie wiadomo jak rozwiąże tę sprawę nowa ustawa.

Co do rewizji nadzwyczajnej. Czytelniczka złożyła wniosek i otrzymała odpowiedź. Nie przypuszczamy jednak, by była ona dla niej pomyślna. Albowiem ani ZUS, ani sąd — nie naruszyli przepisów ustawy, a — rzecz jasna — one muszą decydować o rozstrzygnięciu. Rewizję nadzwyczajną zaś wnosi uprawniony do tego organ w razie rażącego naruszenia prawa lub zasad współżycia społecznego. W danym wypadku prawo nie zostało naruszone. Czy zaś minister sprawiedliwości oceni w tym przypadku wyrok odmawiający prawa do renty za rażąco naruszające zasady współżycia społecznego — trudno powiedzieć. Ale nawet, gdyby rewizja nadzwyczajna została wniesiona, nie oznacza to jeszcze przyznania Czytelniczce renty. Sprawa trafiłaby bowiem wówczas do Sądu Najwyższego, a on orzeka według własnej oceny; nie jest związany argumentacją, uzasadniając wniesienie rewizji nadzwyczajnej.

Przed wszystkim — mówiąc najogólniej — niezaliczenie poprzedniego okresu pracy w zakresie szeregu świadczeń zależnych od statutu pracy. Ale to już odrębny, obszerny temat.

I jeszcze jedno: od decyzji zakładu (zarówno uznającej postępowanie pracownika za samowolne uchylene się od wykonywania pracy, a tym samym za porzucenie pracy, jak zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika) — pracownik może odwołać się do sądu pracy, występując o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie. Ale — naszym zdaniem — trudno byłoby oczekiwać pomyślnego orzeczenia sądu.

ar/l

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEK-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Młarki 42, tel. 240-21, wewn. 458. Oznaczenia: „Złoty Honorowy Oznakę Zawodowego Chemika”, Medalu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” oznakę „Zasłużony dla Celwiskozy” i oznakę „Racjonalizator Produkcji”.

Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — red. nac. ANNA BILIŃSKA red. techn., RYSZARD BOROWSKI — przewod. Rady Program., STANISŁAW GŁOGOWSKI, STANISŁAW KAWIAKO, ROMAN MAŁECKI, MARIOLA SZYBAŁSKA — sekr. redakcji. DZG JG 2711-2-0830/89 2.000 A3X2 F-19

KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM

WYKAZ DELEGATÓW SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO I CZŁONKÓW RADY PRACOWNICZEJ

Wykaz Delegatów Samorządu Pracowniczego ZWCh „Chemitex-Celwiskoza” V-tej kadencji

Wiesława Mikrut, Władysław Kryca, Teresa Siekańska, Mieczysław Brewczak, Kazimierz Eckert, Krystyna Grzybek, Grzegorz Jędrzejek, Leszek Jolbiski, Stanisław Kawalec, Adam Kubicki, Zbigniew Lasek, Jan Majocha, Janusz Nowakowski, Marian Olszak, Leszek Szymański, Sylwester Szymański, Franciszek Antczak, Zygmunt Błaszczak, Adam Drzymkowski, Bronisław Liwacz, Stanisław Paszkiet, Anna Sowa, Jan Wróblewski, Władysław Grzybek, Teodor Gutaj, Piotr Hejne, Zenon Mikołajczak, Adam Mularczyk, Leon Staszewicz, Stanisław Warzecha, Stanisław Wróbel, Danuta Filipkiewicz, Jerzy Iwaniec, Teresa Kudin, Jan Mielczarek, Danuta Okorowska, Krystyna Pajak-Błasiak, Mirosław Zaniewski, Alicja Janowska, Henryk Mielniczuk, Bronisław Mikrut, Janusz Zabski, Stefan Pitera, Wacław Połtowski, Krystyna Szniur, Wanda Trzeciak, Jan Cieślak, Anna Dublańska, Witold Michniewicz, Józef Du-

da, Stefania Jackowska, Marek Wojciechowski.

Wykaz członków Rady Pracownicznej ZWCh „Chemitex-Celwiskoza” V-tej kadencji

Stanisław Cwikła, Kazimierz Eckert, Adam Kubicki, Zbigniew Lasek, Leszek Szymański, Franciszek Antczak, Stanisław Paszkiet, Władysław Grzybek, Adam Mularczyk, Danuta Filipkiewicz, Zdzisław Lech, Henryk Mielniczuk, Jolanta Komorowska, Witold Michniewicz, Marek Wojciechowski.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Na posiedzeniu Samorządu Pracowniczego w dniu 5.05.1989 wybrano nowego przewodniczącego Rady Pracownicznej.

Został nim kol. A. Kubicki.

WOLNE MIEJSCA PRACY

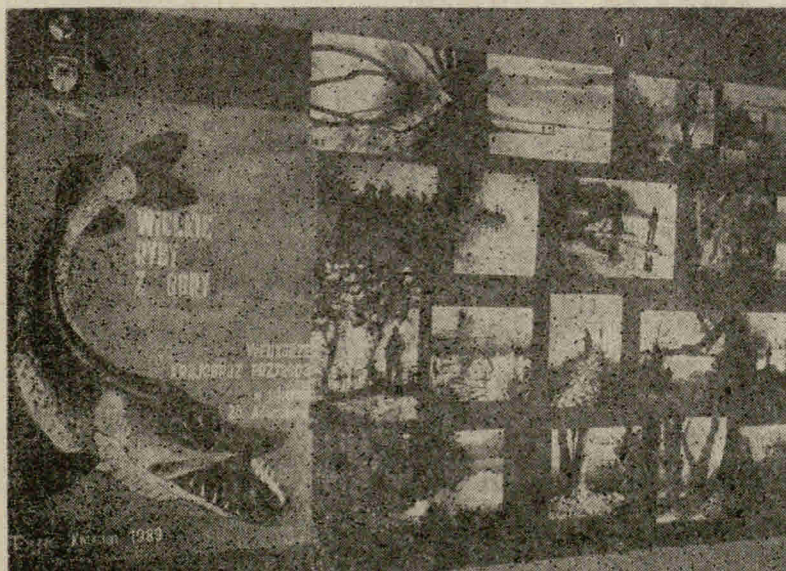
WOLNE MIEJSCA PRACY W OKRESIE OD 20.04.89.—19.05.89 R.

STANOWISKA ROBOTNICZE DLA MĘŻCZYZN:
aparatury procesów chemicznych, maszynista kotła, maszynista turbin, maszynista urządzeń ciepłowniczych, maszyn, stacji pomp i filtrów (odżulanie), mechanik sprzętu zmechanizowanego, mechanik silników spalinowych, ustawiacz (manewrowy), maszyn. lokomotywy spalinowej, dyżurny ruchu, elektryk, elektronik, monter urządzeń łącznościowych, murarz, ślusarz, spawacz, ślusarz-spawacz, tokarz, traser, ślusarz remontowy maszyn i obrabiarek, wykładowca urządzeń ołowiem, wartownik, robotnik magazynowy, robotnik placowy, kierowca z I kategorią prawa jazdy, kierowca z II kategorią prawa jazdy, kucharz.

STANOWISKA ROBOTNICZE DLA KOBIET:
aparatury procesów chemicznych, laborantka, kucharka, pomoc kuchenna, wydawca posiłków, sprzątaczką (kuchnia), bufetowa, gospodarka obiektu socjalnego.

STANOWISKA NIEROBOTNICZE:
mistrz produkcji, Kier. Dz. Konstrukcyjnego, samodzielny konstruktor, dyspozytor zmiany służby energetycznej, samodzielny referent księgowości, samodzielny referent zaopatrzenia, specjalista zarządzania, kalkulator żywności, mistrz remontów, specjalista działu ekonomicznego, samodzielny ref. dz. ekonomicznego, dyspozytor zakładu, starszy operator urządzeń przygotowania danych.

★ Z KRONIKI ZAKŁADU ★

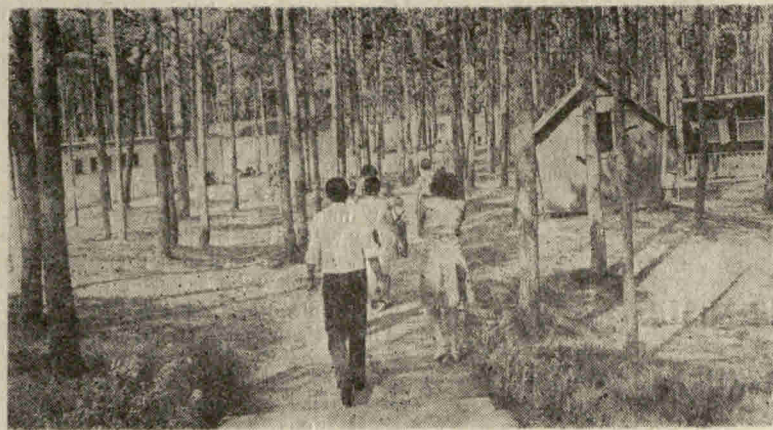


W marcu br. wędkarze obchodzili swoje święto. Minęło właśnie 30 lat istnienia Zakładowej Sekcji PZW i 40 lat oddziału jeleniogórskiego. Z tej okazji zorganizowano różne imprezy i spotkania a także wystawę fotograficzną Zbigniewa Adamskiego pt.: „Wielkie ryby Odry”.

Wystawa eksponowana była głównie w naszej zakładowej stołówce i pokazywała nie tylko „takie ryby” ale i piękne krajobrazy z wodą na planie.

Wystawę przygotowała plastyczka — Elżbieta Zasina z dekoracjami, jej dziełem jest również ten ogromny szczupak na planszy.

Fot. Z. Adamski (a)



Sezon wakacyjny rozpocznie się już w czerwcu. Wyjedziemy do wielu miejscowości nad morzem, w góry i na jeziora. Zdjęcie przedstawia fragment jednej z miejscowości wakacyjnych nad morzem.

O WZASACH PRZED SEZONEM

O wczasach zagranicznych do NRD i Czechosłowacji, a ściślej o propozycjach działu socjalnego pisaliśmy wcześniej. Dziś o koloniach — krajowych i zagranicznych i zasadach przydzielania wczasów w „Celwiskoze”.

Dział socjalny wydaje karty kwalifikacyjne na kolonie, a bieżące informacje nadane zostaną przez zakładowy radiowęzeł.

W Uście i Chłopach dzieci będą wypoczywać na trzech turnusach w tych samych terminach:

turnus I od 25.06 do 18.07.89 r.
II od 17.07 do 7.08.
III od 8.08 do 29.08.

Wyjazdy rano w dniu rozpoczęcia kolonii, powrót do Jeleniej Góry ostatniego dnia turnusu kolonijnego w godzinach wieczornych.

Czechosłowacja — Jutrzenka k/Policzki
turnus trwać będzie od 20.07 do 8.08.89 r. Z kolonii tych mogą skorzystać dzieci w wieku od 10 do 14 lat. Na cały czas pobytu dzieci otrzymają 80 koron, które można będzie wymienić w banku lub Orbisie na książeczkę walutową. Za 200 koron kieszonkowego opłata w kasie zakładowej, wg aktualnego kursu walutowego.

NRD — Bantkow k/Myritz
turnus trwać będzie od 20.07 do 3.08.89 r. — opłata w zakładzie.

Na cały czas pobytu dzieci otrzymają kieszonkowe w wysokości 50 marek. Jak i do Czechosłowacji wyjazd na paszporcie, wiek dzieci od 11 do 15 lat.

Za wczasy w roku bieżącym odpłatność uzależniona będzie od dochodu na jednego członka rodziny w roku 88, i tak: do 35.000 — 40%, powyżej 35.000 — 45%. Maksymalna odpłatność za wczasy krajowe — 22.000 zł. Opłata za kolonie krajo-

we obniżona będzie o 20% w stosunku do odpłatności za wczasy, a za kolonie zagraniczne wg odpłatności za wczasy. Maksymalna odpłatność za kolonie krajowe i zagraniczne wynosi 18.000 zł. Dziecko może wyjechać z ulgową odpłatnością na kolonie lub wczasy o ile obaj rodzice nie pracują w zakładzie. Do wczasów turystycznych dofinansowanie wynosi:

do 20.000 na członka rodziny w roku 88 12.000, powyżej 20.001 zł — 8.000 zł.

W tym roku skorzystać możemy z następujących ośrodków wczasowych: w Uście — (zakładowy), Ustka — „Pomorz”, Darłówek, Łukęcin, Jarosławca, Juracie, Zamrzenicy, Międzywodziu, Świnoujściu, Zaniemięciu, Rowach oraz dla emerytów i rencistów wczasy na działce.

Wczasy do Ustki na termin od 4 czerwca do 17 czerwca będą sprzedawane bezpośrednio w dziale socjalnym, do pozostałych miejscowości, w przypadku wie-

szej ilości chętnych niż zaplanowano, wczasy będą przydzielane komisyjnie. Rozdział wczasów planuje się w dniach od 11 do 15 maja. Osoby, którym przydzielono wczasy winny uiścić opłatę w dniach 16 do 30 maja 89 r. Niewypłacenie w tym terminie zostanie potraktowane jak rezygnacja z wczasów.

WZCZASY KRAJOWE

1. Ustka — ośrodek campingowy.

Pokoje 2-, 3-, 4-osobowe. Turnus trwa od 4 do 17 czerwca. Wczasy rozpoczynają się śniadaniem i kończą kolacją, dojazd autokarem. Pełny koszt jednego miejsca wynosi 45.000 zł, koszt przejazdu — ulgowy: 2.7000 zł, pełny 5.400 zł.

2. Ustka „Pomorz” — ośrodek Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Dom wczasowy oddległy od plaży ok. 200 m. Pokoje 2- i 3-osobowe z pełnym węzłem sanitarnym. Wczasy rozpoczynają się kolacją w dniu poprzedzającym turnus i kończą obiadem w dniu ostatnim. Dojazd również autokarem.

Terminy turnusów:
I — 23.06 do 8.07, II — 7.07 do 20.07, III — 4.08 do 17.08, IV — 18.08 do 31.08.89 r. Pełny koszt skierowania 52.000 zł. Koszt przejazdu jak wyżej.

3. Darłówek — ośrodek Fabryki Wyróbów Runowych „Runotex” w Kaliszu. Dom wczasowy, pokoje 3- i 4-osobowe, w pokoju umywalka z ciepłą wodą, wc i natryski na każdym piętrze. Odległość od plaży ok. 200 m. Dojazd na wczasy autokarem (po kosztach jak wyżej). Wczasy rozpoczynają się obiadem w dniu rozpoczęcia turnusu i kończą śniadaniem w dniu zakończenia.

Terminy turnusów:
I — 25.06 do 9.07, II — 9.07 do 22.07, III — 23.07 do 5.08. Pełny koszt skierowania 52.000 zł.

4. Łukęcin — ośrodek Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze. Dom wczasowy w odległości ok. 100 m od morza. Pokoje 2-, 3-, 4-osobowe, z pełnym węzłem sanitarnym. Wczasy rozpoczynają się śniadaniem w dniu rozpoczęcia turnusu i kończą kolacją w dniu zakończenia. Dojazd do ośrodka we własnym zakresie. Pełny koszt skierowania ok. 60.000 zł. Turnusy: I — 1.07 do 14.07, III — 15.07 do 28.07.

Szczegółowe dane na temat godzin wyjazdu i powrotu zawarte są w „Informacji o wczasach” wydanej przez dział socjalny.

O pozostałych ośrodkach i warunkach poinformujemy w następnym numerze „Wspólnego celu”.

Z CYKLU CIEKAWY KSIĄŻKI

WIELKOPOLSKIE DAMY

Każda epoka historyczna ma swych wybitnych reprezentantów. Oni nadają ton modzie, obyczajom i kulturze. Trudno byłoby pokusić się o podsumowanie czasów współczesnych, gdyż najlepiej oceniają swych dziadków i ojców potomkowie. I nasza epoka doczeka się z pewnością takich podsumowań. Tymczasem wydaje się nam, że życie w poprzednich wiekach było znacznie bardziej atrakcyjne a i ludzie ciekawsi, mimo że nie było takiej techniki, a i wiadomości docierały z opóźnieniem.

To zainteresowanie ciekawymi ludźmi dawnych epok powoduje silny rozwój powieści historycznej i to w jej zbeletryzowanym nurcie.

Szczegółowe zainteresowanie budzą u czytelnika zakulisowe czynniki powodujące czasem wielkie zmiany historyczne. Za intrygami, czy wielkimi bitewnymi osiągnięciami stały często kobiety. Ciche, nie zawsze zapisane głośniejszymi literami w historii, miały decydujący wpływ na wielkie polityczne wydarzenia. Przez nie wybuchały wojny, sejmowe burdy, dokonywano zamachu stanu. O takich kobietach, mieszkankach Wielkopolski, wielkich damach różnych epok historycznych pisze Bożena Krzywobładzka w książce „Wielkopolskie damy”. Dzieje życia każdej z tych kobiet byłyby kanwą niejednego scenariusza filmowego, a najbardziej awanturnicze historie z powieści Dumasa nie mogłyby konkurować w śpiętności tragicznych momentów, niezwykle przygod czy romansew. Są tu tży, krew, zemsta i nienawiść. Wszystko nadaje powieści klimat niezwykłości i malowniczości, którego tak nam się przynajmniej wydaje, brakuje dzisiejszym czasom.

Mariola Szybalska

Bożena Krzywobładzka, „Wielkopolskie damy”, KAW 1988

JAN LIS ZWYCIĘŻYŁ W KONKURENCJI RZUTOWEJ

W dniu 16 kwietnia na boisku obok naszego zakładu odbyły się zawody o mistrzostwo Koła oraz Sekcji w konkurencji rzutowej. W mistrzostwach Koła bardzo dobrze spisali się nasi zawodnicy.

I miejsce zdobył kol. Jan Lis, IV kol. Władysław Kozłowski (do III miejsca zabrakło jednego punktu). Drużyny nie sklasyfikowano z powodu nieobecności trzeciego zawodnika — kol. R. Małeckiego. Tytuł mistrza sekcji zdobył Jan Lis, wicemistrza kol. Władysław Kozłowski. W związku z rezygnacją w pracy w Zarządzie kol. Romana Małeckiego prosimy o zgłaszanie się chętnych do pracy społecznej kolegów — wędkarzy, celem uzupełnienia składu zarządu sekcji.

Zgłoszenia przyjmuje kol. Edward Gąsiorowski.

A. Kubicki (a)

ZOSTAŃ KORESPONDENTEM GAZETY I PISZ DO NAS W SPRAWACH ZAKŁADU

WIEŚCI CZARNOLESKIE

(fragmenty)

Niechaj mi wiatru powiew wiadomości przyniesie,
co się dzieje w Czarnolesie?
Czy żyje stara lipa, w której wonnym cieniu
poeta marzył w natchnieniu?

Nie ma już bujnej lipy. Pracowite pszczoły
przerwały brzęk wesoły...
I świerszcz polny, co „łajał” słońcu w dni gorące,
ucichł w kwietnej łacie.

Prześlą ryczeć bydło, co szukało cienia
i ciekącego strumienia...
I pasterz dawno zamilkł, który chodząc za nim,
budził swoim graniem...

Umilkli już na wieki słowicy i szpacy,
i rozliczni inni ptacy,
którzy ongi bardzo wdzięcznie narzekali...
Śpiew ich zamarł w oddali...

Wszystko przeszło, i tylko śmierci się nie lęka
czarnoleska piosenka...
Żyje w niej lipa, która umarła przed laty...
Pachną miodem kwiaty...

Julian Ejsmond





INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA OKRĘGU ZWIĄZKU ZAPAŚNICZEGO

9 kwietnia 1989 r. w hali sportowej przy ul. Złotniczej odbyły się indywidualne mistrzostwa Okręgu Związku Zapaśniczego WFS w zapasach w stylu klasycznym.

Zapaśnicy naszego województwa walczyli o tytuły mistrzów i zakwalifikowali się do kadry „D”. Do turnieju zgłoszono 76 zawodników z trzech klubów w kategorii juniorów, juniorów młodszych i młodzików. W poszczególnych wagach zwyciężyli:

waga 30 kg: I miejsce Tomasz Osak — Hutnik Pięńsk, II miejsce Jerzy Szaja — Hutnik Pięńsk, III miejsce Andrzej Majda — Hutnik Pięńsk

waga 37 kg: I miejsce Robert Jaworski — Karkonosze, II miejsce Marcin Kajdecki — Hutnik, III miejsce Rafał Zieliński — Karkonosze

waga 40 kg: I miejsce Robert Macuła — Hutnik, II miejsce Krystian Kowalczyk — Hutnik, III miejsce Paweł Kotlarz — Hutnik

waga 43 kg: I miejsce Marcin Gudyga — Hutnik, II miejsce Krzysztof Róg — Hutnik, III miejsce Tomasz Komorowski — Karkonosze

Juniorzy i seniorzy młodszy
waga 58 kg: I miejsce Piotr Sobczyk — WLKS Agrosudety, II miejsce Rafał Lisiak — Agrosudety

waga 47 kg: I miejsce Krzysztof Krzyworzeka — Hutnik, II miejsce

Rafał Lisiak — Hutnik, III miejsce Rafał Bancewicz — Karkonosze

waga 51 kg: I miejsce Andrzej Jaskiewicz — Karkonosze, II miejsce Robert Smolarek — Karkonosze

waga 54 kg: I miejsce Robert Listwan — Hutnik, II miejsce Jerzy Osak — Hutnik

waga 59 kg: I miejsce Robert Klimowicz — Karkonosze, II miejsce Tomasz Jezierski — Hutnik

waga 63 kg: I miejsce Daniel Kopa — Karkonosze, II miejsce Tomasz Górka — Karkonosze, III miejsce Sebastian Otto — Karkonosze

waga 68 kg: I miejsce Maciej Stoilkowicz — Hutnik, II miejsce Krzysztof Dżazga — Hutnik, III miejsce Grzegorz Szaja — Karkonosze

waga 60 kg: I miejsce Sylwester Ligenza — Hutnik, II miejsce Jacek Ciepiela — Karkonosze, III miejsce Sylwester Gudyda — Hutnik

W punktacji klubowej zwyciężyli zapaśnicy MKKS Hutnik Pięńsk zdobywając 134 punkty,

II — miejsce wywalczyli zapaśnicy Karkonoszy — 90 pkt,

III — WLKS Agrosudety — 12 pkt. Zawody zostały przeprowadzone bardzo sprawnie. Zapaśnicy za zajęcie I miejsca otrzymali dyplomy. Drużyna Hutnika Pięńsk zdobyła puchar Prezydenta Miasta Jeleniej Góry.

Kot (a)

POD PARAGRAFEM

NIELEGALNA ZAMIANA

Maria W. bardzo pragnęła zamienić mieszkanie. Cóż z tego, skoro jej mąż nie wyrażał na to zgody. Przedsiębiorca niewiasta uznała, że jedyną drogą do osiągnięcia celu będzie sfałszowanie podpisu męża na wniosek w sprawie zamiany lokalu. W wyniku tego przestępstwa dokonała zamiany mieszkania w Myskowiecach na mieszkanie w Radomiu.

Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze nie ograniczył się do skierowania aktu oskarżenia o sfałszowanie podpisu, ale także, w ramach

prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa, wyraził sprzeciw adresowany do Urzędu Miejskiego w Radomiu od ostatecznej decyzji zezwalającej Marii W. na dokonanie tej zamiany i przydzielającej jej mieszkanie w Radomiu.

Mieszkanie, rzecz ważna, ale warto dochodzić jego posiadania drogą legalnych, prawem ustalonych działań.

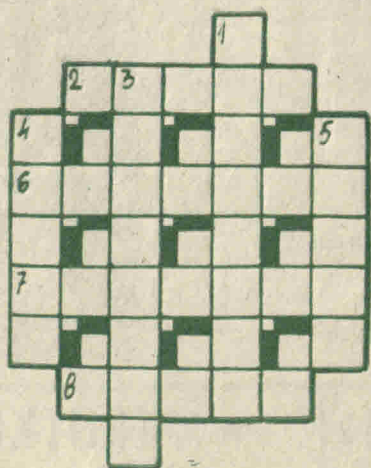
(Na podstawie Serwisu Prokuratury Wojewódzkiej M.).

POZIOMO:

maraton, sad, szkopuł, lin, pelikan.

PIONOWO:

pasztet, gadolin, komunat, rak, pik. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie bon książkowy wylosowała Elżbieta Borodacz z magazynu wyrobów gotowych.



ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

2. strug, 6. wyspa japońska, 7. trąba atmosferyczna, 8. zasłania górale.

PIONOWO:

1. góry z Ewerestem, 3. największe nasze jezioro, 4. opłata za przesyłki pocztowe, 5. przed pułkownikiem.

Rozwiązania należy składać w redakcji do dnia 20 maja 89 r. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 11/89.

Tradycyjnie, jak każdego roku, w dniu 16.04.1989 r. Zarząd Koła Miejskiego w Jeleniej Górze zorganizował indywidualne mistrzostwa w konkurencji spinningowej sprzętem użytkowym. Zawody zostały przeprowadzone na boisku treningowym obok stołówki zakładowej przy Celwoskozie. Mimo sprawnego organizowania zawodów na starcie stanęło zaledwie dziewięciu zawodników w tym dwóch juniorów. Jak się potem okazało, na przestrzeni 40 lat działalności Koła Miejskiego PZW w Jeleniej Górze była to najniższa frekwencja jaką kiedykolwiek zanotowano w tej tak atrakcyjnej konkurencji. Mimo małej ilości startujących zawodników konkurencja rozegrano.

Jak należało się spodziewać, rywalizacja między zawodnikami była bardzo słaba. Klasą dla siebie był kolega Jan Lis z zakładowej sekcji Celwiskozy, który wynikiem 170,75 pkt zdobył bezapelacyjnie pierwsze miejsce i tytuł mistrza Koła PZW w Jeleniej Górze na rok 1989. Dalsze miejsca ze znacznie słabszymi wynikami zajęli kol. Zbigniew Kuźmiński 131,25 pkt i Ryszard Greloch — 130,25 pkt, miejsce czwarte zajął kol. Władysław Kozłowski — z sekcji PZW Celwiskoza słabym wynikiem 129,25 pkt. Najlepszy rezultat tego dnia osiągnął junior Paweł Karasiński gromadząc 184,5 pkt bijąc na głowę starszego kolegę se-

Maj jest miesiącem bardzo intensywnej pracy na działce. Nie powinniśmy dopuścić do zachwaszczenia gleby, dlatego też często musimy ją odchwaszczać i spulchniać. Zabiegi te musimy jednak dokonywać bardzo ostrożnie, gdyż w tym okresie roślinki są jeszcze małe i niedostatecznie silne. Spulchniać należy na głębokość 2 cm i niezbyt blisko rzędów roślin, aby nie uszkodzić ich korzeni.

Nawadnianie majowe ma duże znaczenie w uprawie wczesnych warzyw, zwłaszcza kapust, kalafiorów, kalarepy i szpinaku. Najodpowiedniejszą porą nawadniania jest wieczór, gdyż woda w nocy nie wyparowuje tak szybko i głębiej przenika do gleby. Należy pamiętać, że zbyt częste podlewanie małymi dawkami wody jest dla roślin bardziej szkodliwe niż przejściowy jej niedobór. Dlatego należy nawadniać dopiero, gdy stwierdzi się przeschnięcie gleby, i wówczas należy podać obficie, tak aby woda przysięła do głębokości 12–15 cm. Nie podlewaj zbyt silnym strumieniem. Należy pamiętać, że niektóre warzywa nie znoszą moczenia liści — np. salata i pomidor.

Wysadzamy już wczesne odmiany kapusty białej, czerwonej i włoskiej oraz kalafiorów. Natomiast kapusty odmian późnych jak i kalafiorów wysiewamy w pierwszych dniach maja do rozsadanika. W drugiej połowie maja wysadzamy też seler i por na miejsce stałe do gruntu.

Na przełomie drugiej i trzeciej dekady maja, gdy gleba ogrzeje się do około 14°C, przystępujemy do sadzenia pomidorów do gruntu. Uprawę prowadzimy przy palikach lub drutach i prowadzimy na jeden lub dwa pędy. Pozostawienie więcej pędów prowadzi do mniej-



Wiadomości Sekcji PZW.

Nr 8 (444)

MAJ 1989

ROK XXXII

MISTRZOSTWA KOŁA PZW W JELENIEJ GÓRZE

niera aż o 14,25 pkt. Również drugi z juniorów Wojciech Pietkiewicz okazał się lepszy od mistrza seniora osiągając wynik 175,75 pkt.

Jak wynika z wyżej podanych wyników rywalizacja stała na słabym poziomie, a przyczyną tego faktu była niewątpliwie zaskakująco niska frekwencja. Był to, rzecz można, tzw. wypadek przy pracy, z którego organizatorzy wyciągną odpowiednie wnioski na przyszłość. Sędzią głównym zawodów był wieloletni działacz wędkarski kol. Józef Filipiak a dzielnie mu sekundovali Bernard Sawicki i Andrzej Musiał.

R. Malecki (M)



Nr 6 (399)

MAJ 1989

ROK XIII

INTENSYWNE PRACE NA DZIAŁCE

szego zbioru i mniejszych owoców. Pomidory sadzimy w rzędach co 60–80 cm w odległości 40–50 cm. Pamiętać należy, aby przy podlewaniu nie moczyć liści.

Ogórek jest rośliną o dużych wymaganiach cieplnych, gdyż nawet krótkotrwałe chłody powodują zahamowanie procesów życiowych. Wymaga on dużo wody w glebie i wysokiej wilgotności powietrza. W razie suszy tworzy się mniej kwiatów żeńskich, z których powstają owoce, zawiązki opadają a owoce gorzknieją. Uprawia się je dobrze po wszystkich warzywach z wyjątkiem dyniowatych. Do gruntu siejemy ogórki między 8 a 15 maja, gdy gleba jest już dobrze nagrzana. Jeżeli wysiewamy ogórki w terminie wcześniejszym, należy je koniecznie przykryć folią perforowaną bezpośrednie na ziemi lub pod niewysokimi tunelami.

Odchwaszczamy grządki z poziomkami i truskawkami. Możemy międzyrzędzia wysiewać czarną filię lub słomę, co częściowo zapobiega zachwaszczeniu, a podściółka ze słomy zapewnia nam czyste owoce.

Ciepłe dni maja stwarzają duże możliwości bezpośredniego wysiewu kwiatów ogrodowych bezpośrednio do gruntu. Z roślin jednorocznych wysiewamy: nasturcję, portulakę, lewkoję, nagietek, groszek pachnący, rzodę, wilec i słonecznik. Dużo czasu musimy również poświęcić na sadzenie wcześniej przygotowanej rozsady kwiatowej. I tu należy pamiętać o tym, że rozsady należy kilka dni wcześniej zahartować.

PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

SOS WANILIOWY

1 1/2 l mleka, 1 1/2 łyżki mąki ziemniaczanej, 2 żółtka, 2 łyżki cukru, cukier waniliowy.

Półowę mleka zagotować, resztę rozmieszać z mąką ziemniaczaną. Mleko rozmieszane z mąką wlać do wrzącego mleka, zagotować mieszając. Żółtka bardzo starannie utrzeć z cukrem i cukrem waniliowym, dodawać porcjami niewielkie ilości mleka ciągle mieszając. Naczynie z sosem wstawić do zimnej wody, ostudzić mieszając. Sos można podawać do salatek owocowych, jabłek i gruszek gotowanych.

SOS CZEKOLADOWY NA MLEKU ZAGĘSZCZANYM

2 łyżki kakao, 2–3 łyżki cukru, szklanka mleka zagęszczonego. Kakao rozmieszać z cukrem i kilkoma łyżkami gorącej wody. Zagotować, mieszając potężny z mlekiem. Podawać jako dodatek do budyniów, owoców.

SOS PIECZARKOWY NA MLEKU

20 dag pieczarek, 2 łyżki oliwy, 1 1/2 szklanki mleka, 1 1/2 łyżki mąki, 1/2 szklanki śmietany, sól. Pieczarki umyć, oszyczyć i drobno posiekać. Rozgrzać na patelni oliwę,

wrzucić pieczarki, podrumienić i dusić pod przykryciem do miękkości. Mleko wymieszać z mąką i śmietaną, dodać do pieczarek, mieszając, podgrzewać, zagotować, odstawić. Przprawić do smaku solą. Podawać do potraw z mięsa, jaj i różnych kasz.

ZAPIEKANKA Z PORÓW I ŻÓTEGO SERA

1 1/2 kg porów, 2 łyżki masła roślinnego, łyżka mąki, 3/4 szklanki mleka, żółtko, sól, pieprz, 10–15 dag sera żółtego, tłuszcz do wysmarowania naczynia żaroodpornego.

Pory oczyścić, optukać, oddzielić części zielone. Części białe krótko obgotować w osolonej wodzie, a następnie pokroić w plasterki. Przetłoczyć sos: stopić masło, stopniowo dodawać mąkę. Zdjąć z ognia. Stopniowo rozprowadzać mąkę i dokładnie wymieszać, aby nie powstały grudki. Zagotować. Po zdjęciu z ognia zaciągnąć żółtkiem, doprowadzić do smaku solą i pieprzem. Pory przełożyć do naczynia żaroodpornego wysmarowanego tłuszczem. Zalać sosem i posypać tartym żółtym serem. Zapiec 20–30 minut.

(Na podst. „Potrawy z mleko-
produktów mleczarskich”).

FRASZKI

FRASZKA JEST DOBRA
NA WSZYSTKO

NA SZCZĘŚCIE

Na szczęście nikt mi nie każe
Przyznawać się o czym marzę.

PRAWDZIWA MĘSKOŚĆ

Nie ma prawdziwej męskości
Bez deka delikatności.

SZAŁOWA

Była w sam raz
Na jeden raz.

PONAD SIŁY

Nigdy mężczyzny nie winię,
Gdy ulega ładnej dziewczynie.

*

I największego mędrca, i najgłębsze
Petrafi przyprowadzić przed ołtarz w kościele.

Jan Sztaudynger